



Pomnik przyrody ucierpiał na Ruczaju

2015-09-29

Samowolna pielęgnacja zieleni przy ulicy Zachodniej została przerwana przez strażników miejskich. Niestety przed przybyciem patrolu, dąb będący pomnikiem przyrody, stracił kilka gałęzi. Mężczyzna, który przy pomocy piły spalinowej, prowadził wycinkę twierdził, że działa na zlecenie jednej ze spółdzielni mieszkaniowych.

Na miejsce został wezwany przedstawiciel zarządcy terenu. Okazało się, że nie posiada on zgody na przeprowadzenie prac pielęgnacyjnych. Tłumaczył się jednak, że prace są prowadzone w trosce o bezpieczeństwo przechodniów. Związku z faktem, że pomniki przyrody podlegają szczególnej ochronie prawnej, a w tym przypadku istniała obawa, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa, na miejsce zdarzenia została wezwana policja, której sprawa została przekazana.